



Sygn. akt III USKP 97/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 stycznia 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa 325/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Lublinie, odmówił R. S. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ do dnia 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął on 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, w tym 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 27 lutego 2018 r., oddalił odwołanie w pozostałej części, a wniosek ubezpieczonego o wypłatę odsetek z tytułu opóźnienia w ustaleniu prawa do świadczenia przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w dniu 27 lipca 2017 r. zwrócił się do organu rentowego o ponowne rozpatrzenie jego wniosku o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach, dołączając między innymi do wniosku pisemne zeznania świadków, zgodnie z którymi w okresie od dnia 9 marca 1973 r. do dnia 7 lipca 1975 r. oraz od dnia 4 października 1980 r. do dnia 2 listopada 1980 r. pracował on w gospodarstwie rolnym wujostwa położonym w O., A. oraz R.. Ubezpieczony ukończył wiek 16-tu lat w dniu 8 marca 1973 r. Był wówczas uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, którą ukończył w dniu 20 czerwca 1975 r. Ubezpieczony zamieszkiwał w A. wraz z rodzicami i starszym bratem. Jego rodzice nie posiadali gospodarstwa rolnego. W odległości około 2 kilometrów od domu rodzinnego ubezpieczonego zamieszkiwali W. i M. K. - wujostwo ubezpieczonego, prowadzący gospodarstwo rolne na gruntach położonych w A., O. oraz R., które nabyli w 1956 r. o powierzchni 1,65 ha, a w 1971 r. o powierzchni 1,31 ha. W gospodarstwie wujostwa uprawiane było zboże, ziemniaki, buraki, trzymano też zwierzęta: konia, krowę, świnie oraz drób. Nie pracowali oni zawodowo, utrzymując się z gospodarstwa oraz renty. Nie posiadali dzieci. Ubezpieczony codziennie przychodził do gospodarstwa wujostwa. W sytuacji, gdy w szkole zawodowej zajęcia praktyczne odbywały się po południu - od godziny 14:00 lub 15:00 - przebywał u wujostwa od godziny 8:00 do 12:00. W przypadku zajęć teoretycznych, które trwały w godzinach od 8:00 do 14:00, przychodził do wujostwa po południu. Podczas codziennego pobytu w gospodarstwie rolnym wujostwa wykonywał wszelkie niezbędne tam prace.

W dniu 8 lipca 1975 r. ubezpieczony zawarł umowę o pracę z Zakładami M. w A., na podstawie której został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku szlifierza. W dniu 15 października 1975 r. powierzono mu stanowisko ślusarza. W dniu 16 lipca 1977 r. ukończył kurs spawania podstawowego elektrycznego. Od czasu nabycia tych uprawnień ubezpieczony wykonywał tylko

czynności polegające na spawaniu. Z dniem 1 września 1978 r. został przeniesiony na stanowisko kontrolera jakości wyrobów. W okresie od dnia 24 października 1978 r. do dnia 13 października 1980 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową, po zakończeniu której ponownie pracował w gospodarstwie rolnym wujostwa, pomagając przy obrządku zwierząt oraz wykopkach, których jego wuj z uwagi na zły stan zdrowia nie wykonał. Od dnia 3 listopada 1980 r. ubezpieczony ponownie został zatrudniony w Zakładach M. na stanowisku kontrolera jakości wyrobów. Z dniem 1 kwietnia 1995 r. powierzono mu stanowisko elektrodrażacza. Praca na tym stanowisku wykonywana była na wydziale form i polegała na drążeniu metalu przy użyciu miedzianej lub grafitowej elektrody zanurzonej w naftcie kosmetycznej. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 31 maja 2004 r. W dniu 27 lutego 2018 r. ubezpieczony złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury, o których mowa w art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna), w tym sporny warunek posiadania wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy zaskarżoną decyzją uwzględnił ubezpieczonemu 23 lata, 5 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, kwestionując wyłącznie 2 lata, 4 miesiące i 20 dni pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Według Sądu Okręgowego praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym wujostwa była świadczona stale, w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Ubezpieczony codziennie przyjeżdżał do gospodarstwa wujostwa oddalonego od miejsca jego zamieszkania o około 2 kilometry i wykonywał tam wszelkie niezbędne prace przez co najmniej 4 godziny dziennie. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji uwzględnił ubezpieczonemu okres pracy w gospodarstwie rolnym wujostwa po ukończeniu wieku 16 lat, to jest od dnia 9 marca 1973 r. do dnia 7 lipca 1975 r. oraz od dnia 14 października do dnia 2 listopada 1980 r. To oznacza, że ubezpieczony udokumentował staż ubezpieczeniowy wymagany w art. 184 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej do nabycia emerytury, wynoszący 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 30 lipca 2019 r. oddalił apelację organu rentowego, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do okresu i rozmiaru czasu pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony w spornym okresie świadczył stale pracę w gospodarstwie rolnym wujostwa w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., I UK 119/18 (LEX nr 2650821), Sąd Apelacyjny wywiódł, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego do stażu emerytalnego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej uwzględnia się jako okresy składkowe nie tylko okresy pracy rolniczej w charakterze domownika, ale każdą stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie, w którym osoba zainteresowana codziennie wykonywała prace związane z prowadzoną działalnością rolniczą, bez względu na status domownika rolnika. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uwzględnił okres pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym wujostwa do stażu emerytalnego warunkującego nabycie przez ubezpieczonego prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest: 1) art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, przez jego błędną wykładnię polegającą na uwzględnieniu jako okresu uzupełniającego staż ogólny, okresów pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym wujostwa od dnia 9 marca 1973 r. do dnia 7 lipca 1975 r. oraz od dnia 14 października 1980 r. do dnia 2 listopada 1980 r. w sytuacji, gdy nie posiadał on

statusu "domownika"; 2) art. 184 i art. 27 ustawy emerytalnej, przez błędne przyjęcie, że ubezpieczony udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz uzupełniających; 3) art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) i art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 933), przez błędne niezastosowanie i przyjęcie, że możliwe jest uwzględnienie - jako okresu uzupełniającego - okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanego przez osobę nieposiadającą statusu "domownika".

W uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej organ rentowy podniósł, że w orzecznictwie istnieje rozbieżność co do możliwości uwzględnienia okresu pracy rolniczej na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej w przypadku, gdy ubezpieczony nie spełnia jednocześnie kryterium "domownika" rolnika.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a w razie uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona. Jej rozstrzygnięcie wymaga odniesienia się do problemu, czy przy zastosowaniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (pozwalającego na uwzględnienie okresów rolniczych w systemie powszechnym), należy uwzględniać kryteria wynikające z przepisów ustawowych regulujących ubezpieczenia społeczne rolników, a w szczególności z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ewentualnie z art. 2 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, które wyznaczają przesłanki uznania

określonej osoby za domownika rolnika. W szczególności chodzi o to, czy jako okres uzupełniający pracowniczy staż emerytalny może być uwzględniony wyłącznie okres pracy w gospodarstwie rolnym przez osobę, która spełnia warunki uznania jej za domownika rolnika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W tej materii w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciły się dwie linie orzecznicze.

Pierwsza z nich zakłada, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (to jest przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: 1) wykonywanie czynności rolniczych musi mieć wymiar nie niższy niż połowa ustawowego czasu pracy, minimum 4 godziny dziennie oraz 2) powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w legalnej definicji domownika z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, względnie z art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 668; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 18 lutego 1999 r., II UKN 491/98, OSNAPiUS 2000 nr 8, poz. 324-notka; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122-notka; z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 236-notka; z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650; z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 538/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 651; z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 21-notka; z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00, OSNAPiUS 2003 nr 7, poz. 186; z dnia 22 stycznia 2003 r., II UK 51/02 OSNP 2004 nr 7, poz. 127; z dnia 19 marca 2010 r., II UK 249/09, LEX nr 599773; z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557; z dnia 28 czerwca 2013 r., I UK 24/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 61 i z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15, LEX nr 2242375, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 maja 2017 r., III AUa 825/16, LEX nr 2375005 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30

września 2016 r., III AUa 736/16, LEX nr 2174883). Szczegółowo pogląd ten został przedstawiony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15, w którym przyjęto, że art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej, chociaż nie odsyłają wprost do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to jednak "operują datami istotnymi z punktu widzenia tego ubezpieczenia". Dotyczą one osób, które w wymienionych okresach nie podlegały ubezpieczeniu społecznemu rolników z uwagi na to, że system taki nie istniał (rolnicy przed dniem 1 lipca 1977 r.) lub nie obejmował danej kategorii podmiotów (domownicy przed dniem 1 stycznia 1983 r.), ale po datach wskazanych w art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej zostały tym systemem objęte. A zatem unormowanie art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej pozwala na uwzględnienie w stażu ubezpieczeniowym wymaganym w powszechnym systemie ubezpieczenia do nabycia prawa do świadczeń emerytalnych okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim, które w świetle przepisów obowiązujących odpowiednio przed dniem 1 lipca 1977 r. i dniem 1 stycznia 1983 r. nie stanowiły tytułu do objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym, a jednocześnie nie stanowiły tytułu do podlegania powszechnemu systemowi ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy w ten sposób argumentował przyjęcie wykładni, że tylko praca w gospodarstwie rolnym osoby spełniającej kryteria uznania za domownika rolnika może być zaliczona do stażu w powszechnym systemie ubezpieczenia. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy nie przesądził jednak, które kryteria (z której z dwóch ustaw) mają decydujące znaczenie, chociaż zwrócił uwagę na różnice występujące w definicji domownika pojawiające się w art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, za domowników byli uważani członkowie rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia społecznego na podstawie innych przepisów, a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła ich główne źródło utrzymania. W myśl drugiego przepisu, domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, lub

zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Obowiązująca definicja domownika zwięźła zatem zakres podmiotowy tego pojęcia tylko do osób bliskich rolnikowi, a nadto statuuje dodatkowe kryterium kwalifikacyjne w postaci stałości pracy w gospodarstwie rolnym. Poprzednio obowiązujące przepisy uznawały za domownika także inne - poza członkami rodziny rolnika - osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, ale tylko takie, które spełniały (poza ukończeniem 16 lat) dodatkowe warunki, a mianowicie prowadziły z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe, a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła dla nich główne źródło utrzymania. Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin nie precyzowały bliżej tych dwóch przesłanek.

Druga linia orzecznicza - w sposób odmienny od powyższego stanowiska - prezentuje pogląd o niestosowaniu do art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej definicji domownika rolnika. Został on przedstawiony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNP 2002 nr 16, poz. 394), w którym przyjęto, że okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy emerytalnej, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskiej, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że przeciwko pojmowaniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym jako pracy domownika przemawia to, iż art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę. Przepis ten reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest okresem zaliczanym wprost, niezależnie od

uregulowań z ustawy o ubezpieczeniu społecznym, i traktowanym, jak okres składkowy. Stwierdzenie to prowadzi więc do niedopuszczalności stosowania (przez analogię) wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W szczególności chodzi o warunek pozostawania we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem i stałości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym nie ma więc zamieszkiwanie w gospodarstwie rolnym ani wykonywanie pracy stałe czy tylko sezonowe, np. w czasie wakacji.

W ramach tej drugiej linii orzeczniczej w wyroku z dnia 9 lipca 2013 r., III UK 103/12 (LEX nr 1555686), Sąd Najwyższy argumentował, że wyłączenie przesłanek ubezpieczenia rolniczego pociąga za sobą konieczność zajęcia, na gruncie systemu ubezpieczenia społecznego obowiązującego od dnia 1 stycznia 1999 r., stanowiska wobec zagadnienia, czy pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, stawiane są jakiekolwiek inne warunki. Rodzi się tu niejasność wynikająca z tego, że powołany przepis - zresztą tak jak poprzednie - nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Wątpliwość ta została usunięta licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego zapadłymi w poprzednim stanie prawnym, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjmowano ten właśnie wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. W konsekwencji stan prawny i poglądy Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniach, które zachowały aktualność co do oceny zaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym do ogólnego stażu emerytalnego, prowadzą do konkluzji, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres także, gdy przypadał w czasie wakacji szkolnych ucznia albo urlopu bezpłatnego pracownika,

niezależnie od tego, jak długo trwały te wakacje lub urlop (art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy emerytalnej). Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, III UK 103/12, podkreślił, że jedynie wykonywanie stałej, a nie dorywczej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, LEX nr 741080). Nie może to zatem być doraźna, kilkudniowa pomoc w gospodarstwie rolnym, lecz stałe przyczynianie się pracą do jego funkcjonowania jako organizmu gospodarczego. Pogląd o braku konieczności spełniania warunków uznania za domownika dla możliwości zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy podzielany jest także w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 czerwca 2015 r., III AUa 2386/14, LEX nr 1768691 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 2016 r., III AUa 222/15, LEX nr 1966344).

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną organu rentowego przedstawił w rozpoznawanej sprawie zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie pozwoli na eliminację przedstawionej rozbieżności w orzecznictwie. Sąd Najwyższy rozstrzygnął to zagadnienie w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22 (OSNP 2023 nr 1, poz. 7), uznając, że warunkiem uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504) nie jest spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek określonych w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 933) lub/oraz art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.).

W ocenie Sądu Najwyższego prawidłowe odkodowanie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej w pierwszej kolejności powinno uwzględnić wynik wykładni językowej. Chodzi przy tym nie tyle o samo odczytanie treści tego przepisu, ale o dokonanie wykładni, która umożliwi praktyczne zastosowanie prawa, to jest zrekonstruowanie normy postępowania udzielającej odpowiedzi na pytanie, czy warunkiem uwzględniania przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jest posiadanie przez ubezpieczonego w przedmiotowym zakresie statusu domownika. Artykuł 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej odnosi się bowiem do grupy osób, które wykonywały prace w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przed dniem 1 stycznia 1983 r. Z przepisu tego wynika zatem, że praca ta nie może polegać na prowadzeniu gospodarstwa rolnego, co jednoznacznie potwierdza uregulowanie zawarte w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej ani na pracy wykonywanej na podstawie stosunku pracy. Artykuł 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej jest też samodzielną normą prawną, która umożliwia uzupełnienie pracowniczego stażu emerytalnego okresem pracy w gospodarstwie rolnym przez osobę, która ukończyła 16 rok życia. Sąd Najwyższy przypomniał, że w ustawie emerytalnej nie ma definicji legalnej "okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed 1983 r. przez osobę, która ukończyła 16 rok życia", wymienionej w art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy. Takiej definicji nie odnajdziemy także w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jak i w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, która po raz pierwszy wprowadzała do porządku prawnego definicję legalną domownika (art. 2 pkt 2 tej ustawy), której jednym z elementów składowych jest właśnie sformułowanie "osoby pracującej w gospodarstwie rolnym". Nie można więc postawić znaku równości między pojęciem "osoby pracującej w gospodarstwie rolnym" a definicją legalną domownika z art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Stanowisko to potwierdza art. 17 ust. 1 pkt 1 tej ustawy zaliczający okresy pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 lat przed dniem 1 lipca 1977 r. (a nie okresy pracy jako domownik) do okresów pracy w gospodarstwie rolnym wymaganych do uzyskania prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. Identyfikacja

wniosek należy wyprowadzić z przepisów obecnie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ponieważ w definicji legalnej domownika zawartej w art. 6 pkt 2 tej ustawy jednym z elementów składowych - podobnie jak w art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin - jest pojęcie "pracy w gospodarstwie rolnym", zaś art. 20 ust. 1 pkt 2 stanowi o zaliczeniu do okresów ubezpieczenia emerytalno-rentowego "okresów pracy w gospodarstwie rolnym" (a nie okresów pracy jako domownik) po ukończeniu 16 roku życia, a przed dniem 1 stycznia 1983 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2020 r., III UK 170/19, LEX nr 3082191 czy z dnia 7 grudnia 2021 r., III USKP 91/21, LEX nr 3275989). Potwierdzeniem prezentowanego stanowiska jest również unormowanie zawarte w art. 131 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (przepis ten wprowadzony został do porządku prawnego ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników), zgodnie z którym, przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty do okresów zatrudnienia, równorzędnych i zaliczanych dolicza się przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. "okresy pracy w gospodarstwie rolnym" po ukończeniu 16 roku życia (a nie okresy pracy wykonywanej jako domownik, mimo iż to ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników zawiera w art. 6 pkt 2 definicję legalną domownika).

Wobec powyższego - zdaniem Sądu Najwyższego - wątpliwe jest uzupełnianie wyniku wykładni językowej art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej o inne wyniki wykładni, w tym przede wszystkim o wyniki wykładni systemowo-historycznej, do której odwoływał się Sąd Najwyższy w judykatach wskazujących na konieczność spełniania przesłanek z definicji domownika. Po pierwsze, odstępianie od wykładni językowej może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, ponieważ pomocniczość wykładni systemowej i funkcjonalnej służyć ma przede wszystkim do rozstrzygania wątpliwości, których nie usuwa wykładnia językowa, w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu czy przepisu i pozwala odpowiednio zmodyfikować sens językowy przepisu, harmonizując go z wymogami wykładni systemowej lub funkcjonalnej. Obywatel ma prawo działać w zaufaniu przede wszystkim do tego, co zostało w tekstach prawnych napisane, nie musząc badać, co prawodawca zamierzał czy

chciał osiągnąć (zob. L. Morawski: Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 67-70). Po drugie, ustawodawca niewątpliwie był świadom istnienia w przepisach dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników pojęcia "domownika". Nieodesłanie do tego pojęcia zarówno w art. 5 pkt 3 ustawy rewaloryzacyjnej, jak i w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej czy też w art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników trudno uznać za przeoczenie (pomyłkę) ustawodawcy, którą można byłoby uzupełnić w drodze wykładni. Należy raczej założyć, że racjonalny ustawodawca świadomie i nie bez przyczyny, przewidując możliwość zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do powszechnego stażu emerytalnego, zrezygnował z powoływania wieloaspektowego statusu domownika, ograniczając się jedynie do wymogu "wykazania pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia". W żadnym z wymienionych powyżej przepisów nie użyto na określenie pracy w gospodarstwie rolnym elementu podmiotowego charakteryzującego domownika rolnika. Takie rozwiązanie zostało natomiast przyjęte w art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu do okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. Nr 54, poz. 310), w zakresie zaliczenia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym po dniu 1 stycznia 1983 r., ponieważ zgodnie z tym przepisem do stażu pracowniczego wlicza się okresy zatrudnienia w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Z kolei, w art. 1 ust. 1 pkt 2 tej ustawy przewidziano możliwość wliczenia do pracowniczego stażu pracy przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy po ukończeniu 16 roku życia w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców lub teściów, poprzedzających objęcie tego gospodarstwa i rozpoczęcie jego prowadzenia osobiście lub wraz ze współmałżonkiem. Ustawodawca w tym przepisie konsekwentnie nie odwołał się do wykonywania pracy, zgodnie z warunkami określonymi w legalnej definicji domownika, stosując takie odesłanie tylko do pracy wykonywanej w gospodarstwie rolnym po dniu 1 stycznia 1983 r., o której mowa w art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu do okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy. Po trzecie, definicja pojęcia domownika ulegała znacznym zmianom. Racjonalny ustawodawca, chcąc uwzględnić status

domownika w przypadku przepisów powszechnego ubezpieczenia emerytalnego, niewątpliwie odniósłby się do tych zmian, odsyłając do konkretnej regulacji ustawowej. Brak takiego odesłania powodowałby, że organ stosujący prawo dysponowałby swobodą co do wyboru, z której z odmiennych definicji domownika skorzystałby w danej sprawie, co w świetle konstytucyjnej zasady równości jest niedopuszczalne. Zaakceptowanie stosowania odnośnie do art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej wykładni historycznej prowadziłoby ponadto do sytuacji, w której stan faktyczny z okresu przed dniem 1 stycznia 1983 r. byłby oceniany z perspektywy przesłanek definicji legalnej domownika wprowadzonej do obrotu prawnego po tej dacie. Zauważyć trzeba, że zakaz retroaktywności sprowadza się właśnie do tego, iż nie można oczekiwać od adresata prawa (tu: osoby pracującej do dnia 1 stycznia 1983 r. w gospodarstwie rolnym), że będzie spełniał przesłanki odnoszące się do statusu domownika, który został do obrotu prawnego wprowadzony ustawą wchodzącą w życie z dniem 1 stycznia 1983 r. Wprawdzie stosowny przywilej umożliwiający zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie został wprowadzony po raz pierwszy do ustawy później, bo ustawą rewaloryzacyjną, niemniej jednak w efekcie wykładni historycznej osoby, które chciałyby z niego skorzystać byłyby postawione wobec konieczności spełnienia niewskazanych wprost w przepisie dodatkowych warunków, na które nie miały już żadnego wpływu. Po czwarte, prawodawcy przypisuje się racjonalność językową, socjotechniczną, prakseologiczną, itp. (zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński: Zarys teorii prawa, Poznań 2001, s. 162,163), a skoro ustawodawca niewątpliwie był świadom istnienia w prawie ubezpieczeń społecznych rolników pojęcia domownika, to nieodesłanie do tego pojęcia w art. 5 pkt 3 ustawy rewaloryzacyjnej oraz w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej trudno uznać za pomyłkę (przeoczenie), którą można by "naprawić" w drodze wykładni. Powyższe daje podstawy do przyjęcia, że racjonalny ustawodawca świadomie zrezygnował z przywoływania w tych przepisach wieloaspektowego statusu domownika, ograniczając się wyłącznie do kryterium "wykonywania pracy po 16 roku życia, a przed 1 stycznia 1983 r."

Podsumowując, Sąd Najwyższy przyjął, że w świetle założenia o racjonalności prawodawcy oraz zakazu retroaktywności (*lex retro non agit*) trudno uznać za dopuszczalne warunkowanie możliwości skorzystania z przewidzianej

ustawowo możliwości uwzględnienia okresów "pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia a przed 1 stycznia 1983 r." od spełnienia dodatkowych przesłanek, odnoszących się do osoby ją wykonującej (posiadanie statusu domownika), a które: 1) nie zostały wprost wskazane w ustawie; 2) podlegały zmianom, 3) zostały wprowadzone do obrotu prawnego po dacie 1 stycznia 1983 r. granicznej dla możliwości skorzystania z przywileju określonego w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Tym samym art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej należy wyklądać ściśle i nieuprawnione jest wymaganie od ubezpieczonych spełniania przesłanek, które decydowały w późniejszym okresie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników. Prowadziłoby to do wykładni zwięzającej tego przepisu (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), zaś przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Ponadto - na co zwraca uwagę Sąd Najwyższy w ramach drugiej linii orzeczniczej - argumentem przemawiającym za przyjęciem, że przy interpretacji art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, nie uwzględnia się przesłanek, które zawarte są w legalnej definicji domownika, jest odrębność systemów powszechnego ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. Przepisy normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia uznaje się za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania.

W ocenie Sądu Najwyższego, skoro art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym rolników, ponieważ reguluje kwestię stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, to niedopuszczalne jest ocenianie pracy w gospodarstwie rolnym przy zastosowaniu kryteriów objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników osoby domownika. Wobec powyższego przyjąć należy, że przepis ten jest samodzielną normą prawną, określającą wyodrębniony okres pracy w gospodarstwie rolnym osoby zdolnej ze względu na wiek do rzeczywistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, która w rozumieniu tego przepisu nie

jest uwarunkowana dodatkowymi wymaganiami, jakim powinna odpowiadać praca domownika.

Zgodnie z art. 398¹⁷ § 2 k.p.c. uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego jest w danej sprawie wiążąca.

W związku z tym Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną, kierując się przedstawioną w tej uchwale wykładnią art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, uznał argumenty i zarzuty skargi kasacyjnej za nieuzasadnione. W konsekwencji oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.